

Zenon Guldon

"Dzieje bartnictwa w Puszczy Świętokrzyskiej w zarysie", Stanisław Barański, Kielce 1979 : [recenzja]

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 14, 373-374

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STANISŁAW BARAŃSKI: *DZIEJE BARTNICTWA W PUSZCZY ŚWIĘTOKRZYSKIEJ W ZARYSIE*, Kielce 1979 [1983], ss. 94, 2 nlb., 2 mapy.

Aż do XIX w. bartnictwo stanowiło niezmiernie ważny dział gospodarstwa wiejskiego, dostarczając miodu, który odgrywał podstawową rolę w słodzeniu potraw i przetwórstwie spożywczym. Dopiero w XVIII w. poważnym konkurentem stał się importowany cukier trzcinowy. Miód pitny był cenionym napojem alkoholowym, stopniowo wypierany przez wina i wódkę. Bartnicy dostarczali także wosku, z którego produkowano świece. Stąd też warto zwrócić uwagę na opublikowaną w końcu 1983 r. staraniem Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Kielcach pracę Stanisława Barańskiego, omawiającą dzieje bartnictwa w Puszczy Świętokrzyskiej od czasów średniowiecza aż do XIX w., kiedy to w trosce o ochronę lasów zlikwidowano ten dział gospodarki.

Na terenie Puszczy Kozienickiej w początkach XVI w. bartnictwem zajmowało się 221 osób zorganizowanych w 12 bractwach obelnych¹. Poważną rolę odgrywało też bartnictwo w Puszczy Sandomierskiej, gdzie nie wykształciły się jednak odrębne organizacje bartne. W 1611 r. w 18 wsiach starostwa sandomierskiego było 318 bartników, co

stanowiło ponad 20% ogólnej liczby ludności kmiecej starostwa². Autor omawianej pracy przedstawił z kolei rozwój bartnictwa na terenie Puszczy Świętokrzyskiej, głównie w dobrach biskupstwa krakowskiego. Uwarunkowane to było stanem zachowania źródeł. Dzięki wcześniejszym badaniom L. Stępkowskiego najlepiej znany stan bartnictwa w kluczu iłżeckim tegoż biskupstwa³. W 1629 r. utworzony został cech bartników kieleckich i daleszyckich. Niewiele wiemy o bartnictwie w dobrach klasztoru wąchockiego w dobie nowożytnej. Autor pominął jednak ważną informację o istnieniu już w 1610 r. cechu bartników w Wąchocku⁴. W kluczu piórkowskim biskupstwa włocławskiego, obejmującym tereny wokół Łagowa, już w końcu XVI w. istniało zaledwie 6 barci na gruntach wsi Zbełutka (s. 24). Inwentarz z 1760 r. nie podaje już żadnych informacji o bartnictwie, co wiąże się zapewne ze znacznym wyniszczeniem lasów. W inwentarzu tym czytamy bowiem:

² J. Muszyńska, *Gospodarstwo wiejskie w starostwie sandomierskim w latach 1510–1663*, Kielce 1980, maszynopis rozprawy doktorskiej w Bibliotece Głównej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, s. 204–208.

³ L. Stępkowski, *Bartnictwo i znamiona bartne w kluczu iłżeckim w połowie XVII wieku* [w:] *Studia z dziejów Kielecczyny XV–XVIII w.*, Kielce 1982, s. 35–73, i w nieco zmienionej wersji [w:] „Rocznik Muzeum Radomskiego 1978”, Radom 1979 [1982], s. 33–64.

⁴ A. Bastrzykowski, *Dzieje kościoła farnego Św. Elżbiety w Wąchocku*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej”, R. 43, 1950, s. 78.

¹ Zob. szerzej A. Wojtowicz, *Obelś, obelnicy, prawo obelne*, „Biblioteka WSH”, t. VIII, 1930, s. 20–26.

Lasy dość są obszerne, osobliwie za Wszachowem i za Piotrowem, zgodne do budowy, te zaś, które były od Nieskurzewa ku Olszownicy i Baranowu, przez pozwolenie gajenia się i do Opatowa przez lat blisko 50 wywożenie ledwo nie zupełnie zniszczone, teraz tę wywózkę i gaj surowo zakazano, leśnych do pilnowania ustanowiono, ale też i prowent przeszło zł 300 upadł⁵.

Brak danych o bartnictwie w dobrach benedyktynów świętokrzyskich w dobie nowożytnej. Znacznie więcej wiemy natomiast o stanie bartnictwa w królewskich i szlacheckich, zwłaszcza w starostwie checińskim. Można tu było jednak wykorzystać zachowany inwentarz tego starostwa z 1746 r.⁶

Poważne ilości miodu i wosku z terenu Puszczy Świętokrzyskiej trafiały na rynek krakowski. Autor oparł się tu przede wszystkim na pracach J. Małeckiego i M. Kulczykowskiego dotyczących XVI i drugiej połowy XVIII w.⁷ Nieocenionym źródłem do przedstawienia roli poszczególnych miast w handlu miodem i woskiem są rejestry sandomierskich komór celnych z lat 1763—1766, szczęśliwie zachowane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Przedstawimy poniżej nie tylko dane dla miast z terenów Puszczy Świętokrzyskiej, lecz całej lewobrzeżnej części dawnego województwa sandomierskiego. W handlu miodem przaśnym największą rolę odgrywał Pińczów. Kupcy żydowscy z tego miasta przewieźli 59 beczek miodu przez komorę celną w Zawichoście w 1766 r., 12 beczek (w tym 4 większe) przez komorę w Sandomierzu w tym samym roku, 7 beczek przez komorę w Opocznie i 6 beczek przez komorę w

Przedborzu w 1764 r. oraz jedną beczkę przez komorę w Opatowie w 1765 r. Na drugim miejscu wymienić należy kupców przysuskich, którzy w 1764 r. przez komorę w Opocznie przewieźli 43 beczki miodu dla odbiorców zagranicznych, a więc zapewne śląskich. Znacznie już mniejszą rolę odgrywały takie miasta, jak: Końskie (4 beczki w 1766 r.), Kozienice (2 beczki w 1766 r.), Opoczno (12 beczek w 1764 r.), Radoszyce (2 beczki w 1764 r.) i Sandomierz (21,5 beczki w 1766 r.).

W handlu woskiem największą rolę odgrywał Tarłów (620 kamieni w 1764 r.), Opatów (180 kamieni w 1764 r. i 22 kamienie w 1765 r.), Przysucha (98 kamieni w 1764 r.), Szydłowiec (62 kamienie w 1764 r.) i Ostrowiec (5 kamieni w 1764 r., 15 w 1765 r. i 1 w 1766 r.). Ponadto handlem woskiem zajmowali się mieszczańskie z Kozienic, Nowego Miasta Korczyna, Połańca, Sandomierza i Saszowa. Jest rzeczą charakterystyczną, że wosk prawie w całości był przewożony na Śląsk⁸. Warto też podkreślić, że w handlu miodem i woskiem na terenie województwa sandomierskiego stosunkowo małą rolę odgrywały miasta stanowiące ośrodki dóbr położonych na terenie Puszczy Świętokrzyskiej. Świadczy to nie najlepiej o stanie bartnictwa w Puszczy Świętokrzyskiej w połowie XVIII w.

Mimo wysuniętych zastrzeżeń stwierdzić można, że omawiana praca stanowi istotny krok na drodze poznania rozwoju bartnictwa w regionie świętokrzyskim w dobie feudalnej. Nie bez znaczenia jest też fakt, że Autor jest z wykształcenia leśnikiem i omawiana praca powstała na marginesie jego zainteresowań zawodowych.

Zenon Guldon

⁵ Archiwum Diecezjalne we Włocławku, *Inwentarz dóbr biskupstwa włocławskiego z 1760 r.*, sygn. 161.

⁶ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie, Archiwum Sanguszków, sygn. 577.

⁷ J. Małecki, *Studia nad rynkiem regionalnym Krakowa w XVI wieku*, Warszawa 1963; M. Kulczykowski, *Kraków jako ośrodek towarowy Małopolski zachodniej w drugiej połowie XVIII wieku*, Warszawa 1963.

⁸ Z. Guldon, L. Stępkowski, *Statystyka obrotów towarowych w świetle rejestrów sandomierskich komór celnych 1763—1766* (w druku).